



# GŁOS METALOWCA

Organ Komitetu Zakładowego PZPR, Rady Zakładowej, ZMP  
Zakładów Metalowych w Skarżysku – Kam.

Nr 12

Skarżysko 25 marca 1953 r.

Rok I

## Oddziałowa org. part. na W-13 realizuje uchwałę KC z grudnia 1951 r.

Egzekutywa oddz. org. partyjnej na wydz. 13 wraz z kierownikiem Zakładu Nr 1, towarzyszem **Koterbą**, analizując dotychczasowe osiągnięcia i niedociągnięcia w pracy oddz. org. partyjnej podaje:

Od stycznia 1951 r. do chwili obecnej nastąpił poważny wzrost liczby członków, jak również właściwie zmienił się społeczny skład organizacji.

Na początku oddziałowa organizacja partyjna liczyła 22 członków i kandydatów, obecnie szeregi członków i kandydatów zostały wzmocnione przez przyjęcie nowych kandydatów i przesunięcie 6-ciu kandydatów na członków partii. Do ubojowienia organizacji partyjnej przyczyniło się wykluczenie obcych i przypadkowych elementów. **Jan Duś** i **Adolf Siedlak** zostali skreśleni z listy kandydatów za bierność, nieopłacanie składek, nieprzychylenie na zebrania itp.

Z dumą możemy podkreślić, że szeregi nasze powiększyły się o takich kandydatów jak: **Stanisław Szczerek**, ZMP-owiec, przodownik pracy wyrabiający przeciętnie 175 proc. normy, odznaczony **Brazowym Krzyżem Zasługi**, **Józef Zygmunt**, ZMP-owiec, który za swą sumienną pracę zawodową i społeczną z robotnika awansował na ustawiacza, **Gustaw Zmijewski**, awansowany z robotnika na brygadzystę, przewodniczący koła ZMP i członek Zarządu Fabrycznego ZMP oraz wielu innych, wyróżniających się w pracy społecznej i zawodowej.

Do osiągnięć oddz. org. partyjnej można zaliczyć wybitną pomoc, z jaką spieszyła ona kierownictwu i całej załodze wydz. 13 w realizacji planów produkcyjnych w r. 1952. Dowodem wzorowej współpracy było ukończenie na 35 dni przed terminem planu rocznego, a asortymentowego na tydzień przed terminem.

Tak imponujące wyniki osiągnęły

nięto poprzez ciągłe uświadamianie polityczne zarówno samych członków Partii jak i całej załogi, czego dowodem było masowe podejmowanie i wykonywanie zobowiązań, jak np. z okazji 60-cio lecia urodzin **BOLESŁAWA BIERUTA**, 1-go Maja, 22-go Lipca, Rewolucji Październikowej oraz szeroko rozwinięte współzawodnictwo i ruch racjonalizatorski.

W wykonywaniu planów należy też podkreślić ofiarną pracę całego kierownictwa wydz. 13 wraz z personelem techniczno-administracyjnym i ustawiaczami.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje brygada konserwacyjno - remontowa z brygadystą **Wojciechowskim** na czele, która może służyć za wzór sumiennej pracy i dyscyplinowania pracowników innym brygadam konser-

wacyjno - remontowym naszego kombinatu.

Na podobne wyróżnienie zasługuje placówka mistrza **Fr. Zołądka**.

**PRAGNIEMY ZAPEWNIĆ PARTIĘ I RZĄD POLSKI LUDOWEJ, ŻE NIE ZAWIEDZIEMY NADZIEI W NAS POKŁADANEJ I PRZYRZEKAMY DOŁOŻYĆ WSZELKICH STARAN, BY PLAN NA 1953 ROK TAK WARTOŚCIOWO JAK ASORTYMENTOWO NIE TYLKO WYKONAĆ, ALE WYKONAĆ PRZED TERMINEM.**

**PRAGNIEMY DOTRZYMAC KROKU PRZODUJĄCYM ZAŁOGOM INNYCH ZAKŁADÓW W NASZYM KRAJU, BY WRAZ Z NIMI BUDOWAĆ POLSKĘ BOGATĄ, SILNĄ I SOCJALIZM NA CAŁYM ŚWIECIE.**

**Marian Zdziechowski**

## Zgłosili się do Partii

Kiedy w Zakładach Mechaniki Precyzyjnej powstawała organizacja ZMP-owska, jako jedno z pierwszych powstało Koło na wydziale 0-3, które zorganizował tow. **Jan Śmietanka**. Tow. Śmietanka został następnie wybrany przewodniczącym Koła. W krótkim stosunkowo czasie Koło miało w swoich szeregach 95 procent młodzieży pracującej w wydziale. Obecnie, do Związku Stalinańskiego, na kandydatów Partii zgłosiło się sześciu spośród najlepszych aktywistów.

Również inni pracownicy wydziału 0-3 podjęli liczne zobowiązania indywidualne i zespołowe, w ramach **Wart Stalinowskich**. I tak brygada tow. **Kazimierza Mirkowskiego** zobowiązała się zmniejszyć ilość braków o 18 procent, a brygada tow. **Kazimierzy Szymańskiej** podniesie wydajność o 10 procent.

**Teofil Bartkowiak**

## Aktyw Z-4 radzi nad usprawnieniem produkcji, likwidacją braków i zwiększeniem oszczędności

W dniu 13 marca br. odbyła się w Z-4 narada aktywu zakładowego z udziałem dyrektora technicznego, towarzysza **Ziemskiego**, który wygłosił referat o założeniach planu produkcyjnego na rok 1953. W części ogólnej referatu towarzysza **Ziemski** podkreślił, że nasz zakład jest jednym odcinkiem naszej gospodarki narodowej, a plan zakładu — częścią planu państwa, ogólnonarodowego. Referent wyjaśnił obszernie, co to jest wskaźnik wydajności i od czego zależy jego wzrost, wskazał na formy wykorzystywania wszystkich możliwych rezerw oraz na zasady rytmiczności pracy. Na niektórych wydziałach u nas — stwierdził — następuje samospokojenie, a w końcu miesiąca pracuje się w godzinach nadliczbowych, w niedzielę itp. Taka sztur-

mowość nie wpływa dodatnio na wykonywanie planów.

Twórcza inicjatywa pracownika — podkreślił dalej tow. **Ziemski** — ma duże znaczenie dla wykonywania planów, dlatego większą opieką winni być otoczeni racjonalizatorzy ze strony oddziałowych organizacji partyjnych, rad oddziałowych i Klubu TiR.

Klasie robotniczej należy stworzyć odpowiednie warunki pracy i bytu, w związku z czym trzeba tępić bezduszny stosunek do ludzi. W trosce o zabezpieczenie zdrowia dzieci robotników założono żłobek, przedszkola, zorganizowano kolonie letnie, 3 punkty lekarskie, a dla robotników liczne posterunki sanitarne na zakładach.

Oddział zaopatrzenia robotniczego prowadzi 24 sklepy, 4 stołówki. W 65 blokach mieszkają pracownicy.

Zaostrzenie czujności — zakończył referent — które obowiązuje nie tylko członków partii, stanowić będzie gwarancję, jak najlepszego wywiązania się załogi z nałożonych na nią obowiązków.

W części dyskusyjnej aktywiści omawiali zagadnienia produkcyjne.

Towarzysz **Niziołek**, mówiąc o realizacji planu w roku 1952, wskazuje na osiągnięcia i niedociągnięcia, radząc jednocześnie zdobyte doświadczenia zastosować w realizacji planu w 1953 r. Towarzysz **Niziołek** mówi, że walka z brakorostwem, to nie tylko sprawa komórki kontroli, ale majstra, kontrolera, ustawiacza, robotnika itp.

Należy więcej uwagi poświęcić gospodarce smarowniczej, która wpływa na zwiększenie kosztów własnych.

Podniesienie wydajności pracy zależy od wielu czynników a między innymi i od dyscypliny pracy, wyszkolenia kadr, mobilizacji załogi od strony politycznej przez grupy partyjne, związkowe. Praca ta jest u nas zaniedbana.

Towarzysz **Wójcicki** wskazuje na trudności w pobieraniu materiałów z magazynu, co działa również hamująco na rytmiczność produkcji.

Towarzysz **Wrona**, mając na uwadze rytmiczność wykonywania planu uważa, że narzędzia zastępcze są konieczne na wydziale.

Towarzysz **Niewczas** wskazuje na brak kontroli narzędzi na miejscu.

Towarzysz **Borkowski** wyraża troskę o zabezpieczenie w magazynie materiału przed deszczem i radzi zwrócić baczniejszą uwagę na kulejący transport.

Towarzysz **Syrzyński** uważa, że konieczne trzeba obniżyć światło przy warsztatach, lub zastosować większe żarówki.

Towarzyszka **Plachta** wskazuje na złą gospodarkę w pakowni, gdzie przecieka woda deszczowa. W czasie pogody nikt dachu nie lata, bo wtedy nie cieknie, a jak pada deszcz, niewygodnie reperować... i tak w kółko.

Towarzysz **Krawczyk** za jedną z przyczyn niedomagań produkcyjnych uważa nie przestrzeganie socjalistycznej dyscypliny pracy.

(Dokończenie na str. 3)

## Warty Stalinowskie w naszym zakładzie

Młodzież naszych zakładów w dzień pogrzebu swego Wielkiego Nauczyciela i Przyjaciela młodzieży całego świata podejmowała Warty Stalinowskie. Ze wszystkich wydziałów napływały na ręce Zarządu Zakładowego ZMP meldunki. A oto niektóre z nich:

Pracownicy umysłowi z Biura Głównego podjęli 57 Wart Stalinowskich. Z Z-5 młodzieżowcy podjęli 401 Wart, w tym 188 robotników niezorganizowanych. Na kandydatów partii zgłosiło się 3 zetempowców. W Z-6 na wydziale 61 podjęto 40 Wart i zgłosiło się 8 zetempowców na kandydatów partii.

Wydział 65 zgłosił 50 Wart, w tym 30 robotników niezorganizowanych, a w szeregi kandydatów partii zgłosiło się 4 zetempowców. Z Z-1 wydział 13 nie pozostaje w tyle za innymi wydziałami — zaciągnięto Warty w 20 zespołach liczących 499 osób i na kandydatów partii zgłosiło się 15 zetempowców. Na Z-4 podjęto 776 Wart, a na kandydatów partii zgłosiło się 7 zetempowców.

Zobowiązania te świadczą o szczerym przywiązaniu naszej młodzieży do świetlanej pamięci **Towarzysza Stalina**.

**Maciej Czapski**



## Inicjatywa godna naśladowania

W ramach Wart Stalinowskich piecowi na Z-1 podjął godne naśladowania zobowiązanie. Postanowili oni przychodzić codziennie do pracy o pół godziny wcześniej, by produkcję przejmować w pełnym toku i uniknąć przestoju. **BRAWO, TOWARZYSZE PIECOWI!**

Pracownicy zakładów 11 i 12 również nie pozostają w tyle. Do tej pory powstało na tych zakładach 37 Wart Stalinowskich, a zobowiązań zespołowych podjęto 41. Między innymi zobowiązania podjęli tow. Jan Kózdub, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, Maria Kępa i Lucjan Rzeszowski.

„Uczyć się, uczyć się, uczyć...”

## O młodzieżowym szkoleniu zawodowym

Praca Koła ZMP na W-0,5 stała do pewnego czasu na bardzo niskim poziomie. Dziś, dzięki podniesieniu się poziomu politycznego młodzieży, sytuacja została uduchowiona i koło nasze może poszczycić się dużymi osiągnięciami. Od lutego 1952 r. przy pomocy kierownictwa wydziału, organizacja ZMP rozpoczęła szkolenie zawodowe i ideologiczne młodzieży zorganizowanej i niezorganizowanej. W związku ze szkoleniem prowadzone były kursy: czytania rysunków technicznych, obróbki termicznej, pomiarów i przeciwpożarowe, które w dużej mierze przyczyniły się do ogólnego podniesienia poziomu zawodowego szkolenych.

Na wydziale 0,5 w roku 1952 przeszkolono ogółem 388 robotników w tym: 113 tokarzy, 49 ostrzarzy, 49 ślusarzy, 36 wzorcarzy, 32 szlifierzy i wielu z innych zawodów. Każdy przeszkolony uczeń po zdaniu egzaminu przeszedł do wyższej grupy w za-

Do 1 stycznia br. stan liczebny członków Klubu wynosił 134 osoby. Z tej liczby pozostało w naszym Klubie zaledwie 67 członków, z których większość na pewno zapomniała, że składała deklaracje na członków Klubu w latach 1950—1951. Wobec tego Zarząd Klubu zmuszony był przeprowadzić nowy werbunek. Każdemu kandydatowi wydana została deklaracja, na odwrotnej stronie której należało podać dane personalne każdego kandydata (na tak zwanej karcie ewidencyjnej). Do pierwszego marca otrzymano z 546 rozdanych deklaracji — zaledwie 264. Wszyscy ci, którzy złożyli te deklaracje do Zarządu Klubu, zostali już przyjęci na

członków. Natomiast starzy członkowie Klubu dołączyć nie będą wciągnięci na listę członków, dopóki nie złożą wydanych kart ewidencyjnych i ponownie nie podpiszą deklaracji. A takich mamy jeszcze przeszło 60.

Stan osobowy Klubu przedstawia się w obecnej chwili następująco: ogółem członków jest 264, w tym 14 kobiet. Z powyższej liczby członkami jest 134 robotników, 130 pracowników umysłowych. Według przynależności partyjnej stan przedstawia się następująco: członków PZPR — 63, SD — 6. Poważny udział stanowią członkowie ZMP. ZMP — 62, Ligi Kobiet — 3 i 133 bezpartyjnych związkowców. Do Klubu należy 109 racjonalizatorów, posiadających już 52 zaświadczenia za dokonane usprawnienia i udoskonalenia od Urzędu Patentowego. W składzie członków Klubu jest spora liczba wyróżnionych odznaczeniami państwowymi, a mianowicie: Orderem Sztandaru Pracy — 3 osoby, Złotym Krzyżem Zasługi — 4 osoby, Srebrnym Krzyżem Zasługi — 15 osób, Brązowym Krzyżem Zasługi — 20 osób, Srebrną Odznaką Racjonalizatora Produkcji — 4 osoby, odznaką Przewodnika Pracy — 4 osoby i innymi odznaczeniami państwowymi — 5 osób. Wielu członków Klubu należy do Stowarzyszenia Inżynierów Technicznych SIMP. Natomiast przynależność członków do or-

ganizacji społecznych jest mała, prawdopodobnie ze względu na małą aktywność tych organizacji. Tak na przykład tylko 25 członków należy do TPP-R, dzie więciu do LPZ i zaledwie 5 do LM.

Najliczniej zgłosili się na członków Klubu pracownicy Zakładu Nr. 4, których jest 66 osób, w tym 12 kobiet. Drugim pod względem liczebności członków jest wydział 10. Natomiast bardzo słabo reprezentowany jest Zakład Nr. 1.

Każdy z 264 członków Klubu T i R ma już piękną legitymację w postaci małej książeczki, zawierającej 48 stron. Żałować tylko należy, że niektórzy racjonalizatorzy nie doceniają korzyści należenia do Klubu, a korzyści są, i to duże. O nich nie mało pisało się w naszej prasie zakładowej, w gazetkach ściennej i mówiło przez megafony zakładowe. Trzeba pamiętać, że racjonalizator bez pogłębiania swojej wiedzy, bez dokształcania się nie będzie kroczył w pierwszych szeregach nowatorów, co powinno być ambicją każdego pracownika naszych Zakładów. W Klubie ma on źródła tej wiedzy, otrzyma pomoc i poradę fachową, obejrzy filmy i, wysłuchując odczytów, poszerzy swój światopogląd, oraz dowiedzie się o nowych metodach pracy.

ZARZĄD KLUBU T i R.

## Adam Sujka na dyżurze stalinowskim

W dzień pogrzebu towarzysza Józefa Stalina pełnił razem z innymi dyżur stalinowski towarzysz Adam Sujka, młody pracownik Z-4. Głęboko dotknięty śmiercią Wodza ludzi pracy, tak opisuje swoje wrażenia:

„Kochałem imię, które ukochałi wszyscy prości ludzie na całym świecie. Imię „Stalin“ prowadziło do zwycięstwa narodu uciskane carskiej Rosji, na barykadach uciskanych robotników wszystkich kontynentów świata. Imię to będę kochał zawsze i nie potrafi mi go wyrwać żadna siła. Wiadomość o śmierci Stalina pogrążyła mnie w najcięższym smutku, jest dla mnie ciosem. Nieszczęście narodu radzieckiego jest nieszczęściem narodu polskiego.

Dyżur, jaki pełniłem w dniu 9 marca br. jest dla mnie wielkim przeżyciem, oddałem nim Wielkiemu Geniuszowi ostatnią przysługę. W czasie mojego dyżuru postanowiłem całe swoje życie poświęcić pracy i iść drogą wytkniętą przez Wielkiego Stalina“.

## Kolumna odznaczonych

Klub T i R podaje kolejną (piątą) listę naszych pracowników, którzy w ub. roku zostali udekorowani Brązowymi Krzyżami Zasługi. Zarząd Klubu życzy tym odznaczonym pracownikom dalszych osiągnięć w pracy zawodowej i na polu społecznym.

1. FELIKS GADECKI,
2. ZYGMUNT GARBALA,
3. WŁADYSŁAW GĘBSKI,

4. HENRYK GLUZA,
5. BOLESŁAW GRUDZIEN,
6. STANISŁAW GRZYWACZ,
7. STEFAN GULA,
8. JAN GWÓZDZ,
9. STANISŁAW JAROSZ,
10. CZESŁAW JĘDRZEJCZYK,
11. PAWEŁ JUSZCZYK,
12. WŁADYSŁAW KANIA,
13. JAN KIELAŃSKI,
14. EDWARD KLUJ,

(Dokończenie na str. 3)

## Młodzieżowcy przodują

Na wydziale 0-1 padły w bieżącym miesiącu liczne zobowiązania w ramach Wart Stalinowskich. Między innymi przodująca brygada młodzieżowa Piegutkowskiego i Jankowskiego postanowiła zwiększyć produkcję o 60 procent. Dotychczas brygada ta wyrabiała systematycznie 200 procent normy.

## Aktywista społeczny

Tow. ZBIGNIEW PIEGUTKOWSKI jest przodującym pracownikiem wydziału 0-1. Do Zakładów przyszedł w roku 1952, ze wsi. Od samego początku wziął się do pracy z całym zapałem i sumiennością. Bierze on również czynny udział w pracy społecznej, Dokszałca się zawodowo czytając broszury techniczne, prenumeruje „Sztandar Młodych“. Ogólnie lubiany, uczynny dla wszystkich i postępujący z każdym po koleżeńsku, tow. Piegutkowski może być wzorem dobrego pracownika i aktywisty.

## Przodownik pracy — kolporterem

Tow. JÓZEF ZYGMUNT jest brygadziwą na Z-1.

— Odkąd pracuje w Zakładach? — Towarzysz Zygmuntnie namyśla się długo.



— Do Zakładów przyszedłem w 51 r. Byłem początkowo robotnikiem, niewykwalifikowanym. Zaopiekowano się mną. Zaawansowałem na brygadziwę.

— Lubicie swoją pracę? — Bardzo.

Pragnę być jeszcze bardziej pożyteczny, i osiągnąć jak największy zakres wiadomości fa-

chowych. Teraz chodzę na szkolenie partyjne i zawodowe.

Towarzysz Zygmuntnie jest bardzo dobrym pracownikiem, wykonującym przeciętnie 240 proc. normy. Dla uczczenia pamięci Wielkiego Stalina złożył podanie z prośbą o przyjęcie do Partii.

Obowiązki zawodowe nie przeszkadzają temu brygadziwie w pracy społecznej. Został wybrany kolporterem „GŁOSU METALOWCA“. Przyrzekł, że postara się jeszcze bardziej usprawnić kolportaż pisma i przyczynić się do powiększenia liczby korespondentów na wydziale.

**ZYCZYMY SUKCESÓW!**

R.





# Wystarczy trzy miesiące

Tow. WALDEMAR SOBOL pracuje w Zakładach, na wydziale Z-1 od trzech miesięcy. Mimo tak krótkiego czasu po-

norma jaką wyrabia — 250 procent normy, świadczy najlepiej, że jest on produkującym i godnym naśladowania pracownikiem.

Tow. Sobol jest członkiem Związku Zawodowego Metalowców i prenumeruje prasę.

**BIERZCIE Z NIEGO PRZYKŁAD!**

Przy tego samego rodzaju pracy zatrudniony jest ob. Tadeusz Czubak. A jak on pracuje? Czubak to notoryczny łazik i śpioch, który nieustannie snuje się po hali, ziewając i „nudząc” się. Produkcja tymczasem czeka. Nie dość na tym. Swoim gadulstwem przeszkadza innym i odrywa ich od pracy.

Czy wam nie wstyd, obywatelu Czubak? Obok was przekracza systematycznie normy przo-downnik Sobol, wy zaś nadal nic nie robicie i przeszkadzacie innym.

**Pamiętajcie, na poprawę nigdy nie jest za późno.**

Janusz Stępień

# Maria Bilka i jej norma

W Z-4 na placówce towarzysza Marzuchowskiego pracuje tow. MARIA BILSKA. Rozmawiamy z nią.

— Powiedzcie nam towarzyszek, ile obsługujecie maszyn?

— Pięć — odpowiada nam ta pracownica akordowa, która w lutym br. wyrobiła 217 proc. normy.

— Jak nazywa się ustawiacz waszych maszyn?

— To ja, Stanisław Syzdoł — odpowiada stojący obok nas. To-warzyszka Bilka pracuje na tych maszynach już 2 lata, przedtem była na innych działach. Ogółem pracuje w Zakładzie już 7 lat.

— No, a powiedzcie nam teraz, do jakiej organizacji politycznej czy zawodowej należycie?

— Jestem bezpartyjna, ale należę do Związku Zawodowego Metalowców. mam legitymację i opłaciłam wszystkie składki członkowskie, co może potwierdzić mąż zafania Lech Bilski. Należę też do Ligi Kobiet.

— A dlaczego nie macie na sobie płaszcza ochronnego?

— Nie mam jeszcze, ale na pewno będę miała, o to się nie martwię...

Z dalszych wypowiedzi towarzyszy Bilskiej dowiadujemy się, że polubiła swoją pracę, że interesuje się prasą: prenumeruje i czyta „TRYBUNE LUDU” i „GŁOS METALOWCA”.

M. S.

## KOMUNIKAT

**Brawo, przewodniczący Rady Oddziałowej i pracownicy kulturalno - oświatowi Zakładu 6!**

Staneliście w bieżącym miesiącu na czołowym miejscu w rozprawdaniu „GŁOSU METALOWCA”.

Wzwoływamy inne Zakłady do współzawodnictwa w kolportażu Waszej Zakładowej gazetki!

Rada Zakładowa



trafił stać się wzorowym pracownikiem i fachowcem. Jest zdyscyplinowany i przede wszystkim bardzo ambitny: nie daje się innym wyprzedzić w pracy zawodowej. Tow. Sobol walczy z brakami i stale podnosi swą wydajność. Przeciętą

## Bumelanci... w bibliotece

Wszyscy dziś bardzo chętnie czytamy książki: starsi i młodzież, nawet dzieci pochłaniają bajki. Zdawałoby się, że nie ma w tym wyjątków. Otóż nie. I tu można spotkać bumelantów, tym razem... książkowych. Wypożyczają kilka tomów i — słuch po nich ginie.

Taki Jerzy Sieg, technik mieszkający na Milicy, w sierpniu ub. roku wypożyczył „WIERZBY NAD SEKWANĄ”, „SYNA RYBAKA”, potem zaś ani razu nie pojawił się w bibliotece. A czy wiecie, ob. Sieg, że w tym czasie ktoś inny, przydownik czytelnictwa ob. Józef Walczak przeczytał 60 tomów?...

A co myśli o tym ob. Mieczysław Bodzioch, pracujący na TN-1? Wziął on w czerwcu I-szy tom „ZIEMI OBIECANIEJ” i zablokował wszystkie pozostałe tomy, ponieważ do tej pory nie zwrócił. Również inż. Donat Czerwiński wypożyczył w czerwcu 5 książek i mimo licznych upomnień nie dał znaku życia.

Niestety, tych kilka nazwisk nie obejmuje wszystkich bumelantów — czytelników. Jest ich więcej. Mam nadzieję, że zrozumieją oni swoje niespołeczne podejście do własności publicznej i na upomnienie odpowiedzą oddaniem książek.

kier. bibliotek zakładowej  
**ALFREDA SABATOWSKA**

## Zdobywamy nowych korespondentów

W Zakładach Mechaniki Precyzyjnej, z wydziału 0,1 trzech młodych pracowników, ZMP-owców i aktywistów zgłosiło się na korespondentów „GŁOSU METALOWCA”. Są to towarzysze: Jerzy Sundman, Włodzisław Nowak, i Romuald Stankiewicz.

Redakcja życzy Wam, towarzysze korespondenci, po-myślną współpracę! R.

# Nasze chóry śpiewają

Przy Klubie Robotniczym naszych Zakładów istnieją dwa chóry. Do chóru mieszanego zgłosiło się 70 członków, ale jak niektórzy pracują? Główną bolączką jest tu częste opuszczanie prób. Widzimy jak poświęca się dla nas tow. Kucharski, który naprawdę stara się, by chóry osiągnęły jak najlepszy poziom artystyczny. Powinniśmy mu pomóc. Tymczasem kiedy jest paletka, o wtedy nasz zespół zjawia się w komplecie, lecz na próbach w poniedziałki i soboty wielu jest nieobecnych, a przecież to nie tak dużo — dwie próby w tygodniu, i z powodzeniem można być na każdej. Postępując jak dotychczas, nie osiągniemy nigdy takich wy-

ników, jakie pragnęlibyśmy zdobyć. Na próbach zjawia się nadal zamiast 70, tylko 40 członków

Postaramy się nie opuszczać odtąd ani jednej godziny, ani jednej próby. Wtedy z pewnością i sukcesy będą większe i praca chóru przebiegać będzie lepiej.

Zachęcamy wszystkich, by wstępować do chóru. Będziecie się mogli zaznajomić z naszymi śpiewaczkami i śpiewakami, przyjemnie spędzić czas i co najważniejsze wyśpiewać za wszystkie czasy.

**PRZEZ ŚPIEW DO KULTURY.**

Jedna z chóru

## Kowal z remontowego I

W Remontowym I pracuje towarzysz Władysław Cuper, rutynowany kowal, który w zawodzie swoim pracuje już 28 lat. Do naszego Zakładu przyszedł w 1951 r. i od tego roku bierze czynny udział we współzawodnictwie. Ostatnio wyrabia przeciętnie 230 proc. normy. Oto co mówi o sobie towarzysz Cuper:

„Należę do PZPR i Zw. Zaw., staram się iść zawsze drogą wytyczoną przez naszą organizację partyjną i związkową.

Do zakładu dojeżdżam aż z Końskich, mimo to jestem zadowolony i staram się pracować bez zarzutu.”

Władysław Cuper jest sumiennym robotnikiem, każde powierzone mu zadanie wypełnia, a co najważniejsze — kocha swój zawód kowala, czego dowodem są osiągnięte wysokie normy.

Zyczymy towarzyszowi dalszej pomyślniej pracy!

H.

## Dlaczego w Skarżysku nie ma ratalnej sprzedaży radiodbiorników?

Z takim zapytaniem zwrócił się do „GŁOSU METALOWCA” jeden z pracowników naszych Zakładów, twierdząc jednocześnie, że w województwie łódzkim sprzedaż taka już dawno jest wprowadzona.

Redakcja „GŁOSU METALOWCA” od siebie i w imieniu zainteresowanego prosi kierownictwo sklepu elektro-technicznego w Skarżysku o pisemną odpowiedź w tej sprawie, by na łamach naszego tygodnika można ją było podać czytelnikom, z których zapewne nie jeden pragnąłby nabyć „Pioniera”, czy „Age” na raty.

Czy zaprenumerowałeś już na najbliższy kwartał „Głos Metalowca”?  
Gazetka zakładowa pomoże Ci wykonać plan

## Aktyw Z-4 radzi nad usprawnieniem produkcji, likwidacją braków i zwiększeniem oszczędności

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Towarzysz Osiniński mówi, że me toda Zandarowej na Z-4 jeszcze nie zdobyła sobie należnego prawa, że nikt nie bije się o tytuł najlepszego mistrza, że na długo przed godziną 15 maszyna chodzi sama, a robotnica myje ręce.

Towarzysz dyrektor Ziemiński, podsumowując dyskusję raz jeszcze podkreślił, że odpowiedział-

ność za wyniki pracy ponoszą wszyscy, nie tylko kierownik wydziału, ale każdy bezpośredni kierownik odcinka pracy, majster, brygadziści, każdy wreszcie pracownik. So: darne poczucie wagi nakożonych na załogę zadań i zbiorowej odpowiedzialności za ich wykonanie stanowi najlepszą gwarancję zwycięstw produkcyjnych.

M. S.

## Kolumna odznaczonych

(Dokończenie ze str. 2-ej)

- 15. MAKSYMILIAN KOCIA,
- 16. ANTONI KOLEBACZ,
- 17. KONSTANTY KOŁODZIEJ,
- 18. ZDZISŁAW KOŁODZIEJCZYK,

- 19. JAN KOMAR,
- 20. HENRYK KOTOWSKI,
- 21. KAZIMIERZ KOWALSKI,
- 22. TADEUSZ KORALIK i
- 23. JAN KRAKOWIAK.



## Czas z tym skończyć

Sekcja lekkoatletyczna naszych Zakładów jest najpotężniejszą w województwie kieleckim, zarówno pod względem ilościowym jak i wyczynowym.



Zawodniczki i zawodnicy tej sekcji szeroko rozstawili swoimi osiągnięciami miasto i nasz Zakład na wszystkich ważniejszych imprezach w województwie, oraz na imprezach ogólnopolskich. W minionym sezonie zdobyli 2 tytuły mistrzowskie i 3 wicemistrzowskie na Centralnych Mistrzostwach ZS „STAL” w Ostrowcu Wielkopolskim, a na mistrzostwach województwa 80 procent pierwszych i drugich miejsc.

Organ KW PZPR, „SŁOWO LUDU” notowało niejednokrotnie sukcesy naszych zawodników i zawodniczek, zaliczając sekcję do przodujących w województwie.

Od grudnia trenują intensywnie, bez względu na pogodę. Ani śnieżyce, ani deszcze i mrozy nie odstraszyły ich od ćwiczeń na wolnym powietrzu. Wszyscy członkowie sekcji posiadają odznakę SPO; rekrutują się przeważnie spośród pracowników naszych Zakładów, nie szczędzą czasu ani siły na przygotowanie się do ciężkiego sezonu, aby potem godnie walczyć o

### Olsiński skacze najdalej

3 marca przy KZS „STAL” w Skarżysku odbyły się zawody klasyfikacyjne sekcji lekkoatletycznej. Najlepszy wynik uzyskał Olsiński — 272 cm, po nim Borkiewicz — 258 cm i Miazga — 252 cm.

W skoku wzwyż z miejsca I-sze miejsce zdobył Miazga — 120 cm, II-gie Olsiński — 115 cm, III-cie Borkiewicz — 116 cm.

W trójskoku z miejsca zawodnicy uplasowali się następująco: I-sze miejsce — Miazga z wynikiem 770 cm, II-gie Olsiński — 760 cm, III-cie Borkiewicz 746 cm.

Wśród kobiet najlepszą była Kubisówna. Na dalszych miejscach uplasowały się zawodniczki: Zdzisława Fołtyń i Halina Grot.

### Z sekcji zapaśniczej

Sekcja zapaśnicza naszego Koła, dla upowszechnienia tej gałęzi sportu w naszym województwie, wystąpi dwukrotnie przeciwko „WŁOKNIARZOWI” Radom: dnia 15. III. br. w Ostrowcu, zaś 22. III. br. w Końskich.

Zapisy chętnych do tej sekcji przyjmuje sekretariat Koła codziennie od godziny 15—17.

honor KZS „STAL”, o honor naszego Zakładu pracy.

Tego zapału i poświęcenia nie widzą i nie chcą zobaczyć tylko niektórzy działacze z Zarządu Koła, którzy uważają, że sport, to tylko piłka nożna, a inne jego dziedziny mogą nie istnieć.

W myśl tej zasady piłkarze za brali na swój trening tenisówki i trampki sekcji lekkoatletycznej, wobec tego lekkoatleci poszli trenować boso, dlatego tylko, aby nie opuścić cennego treningu.

Inny wypadek zdarzył się w dniu 10 marca br., kiedy po meczu piłkarskim z „LOTNIKIEM” — Warszawa żaden z gospodarzy nie raczył przyjść, by wydać sprzęt na trening dla 20 bokserów i około 30 lekkoatletów i lekkoatletek, którzy podczas deszczu i śniegu czekali ponad godzinę, marząc pod drzwiami magazynu sportowego. Czekali i doczekać się nie mogli. Zziębnięci i zrażeni do sportu powrócili do domów, a tymczasem zarząd udawał gościnnych gospodarzy, włączając się po gospodarach.

A my pytamy: gdzie był szanowny Zarząd i działacze piłkarscy, gdy „LOTNIK” przyjechał na stację i dzwonił po całym Skarżysku, aby się doszukać... tej „STALI” — Skarżysko i jej reprezentacji?...

„Czarni”

## Ciekawostki co wiemy o szachach

Kiedy i gdzie powstała gra w szachy, nie można dokładnie ustalić, pochodzenie jej ginie w pomroce dziejów. Prawdopodobnie wynaleziono szachy w Indiach około 2000 lat temu, na stopnie pojawiły się w Persji, potem u Arabów, a w ósmym wieku dostały się do Europy. W ostatnich czasach szachy rozpow szechniły się na całym świecie.

W Polsce przedwrześniowej szachy były grą elitarną.

W Polsce Ludowej osiągnięsimy umasowienie tej rozrywki umysłowej wśród młodzieży szkolnej, robotników i chłopów, w Klubach Robotniczych i zespołach świetlicowych.

Największą popularnością cieszą się szachy w Związku Radzieckim, do którego należy pierwszeństwo światowe w tej grze.

### Spotkanie „Stal” — „Lotnik”

W ramach dalszych przygotowań naszych piłkarzy do rozgrywek mistrzowskich rozegrali oni dnia 10. III. br. spotkanie towarzyskie z II-ligową drużyną „LOTNIK”. — Warszawa. Spotkanie rozegrane zostało na ciężkim terenie (śniegu) i po szybkiej, na wysokim poziomie stojącej grze, zakończyło się zwycięstwem wojskowych w stosunku 4:3 (2:1).

W drużynie wojskowych trudno kogoś wyróżnić, gdyż cała drużyna grała doskonale. Ze „STALI” wyróżnili się Rakowski, Długosz i Miernik, który swoją egoistyczną grą przyczynił się do słabej gry ataku

## Podyskutujmy w odpowiedzi na artykuł

### „Czy jedenastka Stali jest niezastąpiona?”

W artykule tym została poruszona sprawa drużyny kadrowej „STALI”, w której powtarzają się te same nazwiska. Nie zaprzeczamy, ale nadmieniamy jednocześnie, że są to w większości zawodnicy młodzi. Ci ze „starszych”, którzy się tam też znajdują, są bezwzględnie potrzebni, ponieważ oni właśnie wprowadzają ład w drużynie. Zmienić ich na tej tylko pod stawie, że są „starszymi”, byłoby kardynalnym błędem i to tym większym, że w tej chwili odpowiednich zastępców spośród młodzieży nie widać.

Postawiony mi zarzut, jako bym zajmował się tylko zawodnikami „starszymi”, nie pokrywa się z prawdą, gdyż zajęcia na sali prowadzone były jednakowo dla wszystkich i miały na celu przygotowanie podstawowe o podłożu gimnastycznym i kondycyjnym, a nie szkoleniowym. Piszący artykuł nie znał podstawowych założeń zaprawy zimowej na sali i oparł swoje wywody na masowości. Tutaj muszę wytłumaczyć, że zaprawa zimowa na sali nie ma na celu umasowienia piłki, czy też nauzenia gry w piłkę nożną, lecz służy jako podbudowa gimnastyczna i kondycyjna do wczesnowiosenne-

go wyjścia na boisko drużyny, która rozpoczyna wcześniej rozgrywki. Z powodu szczupłości sali gimnastycznej, jak również i małej ilości godzin (4 w tygodniu) zaprawa zimowa przeznaczona była wyłącznie dla I i II drużyny, co nie przeszkadzało wcale, by w zaprawie brali również udział i członkowie drużyny juniorów. Miejsce i dzień treningu były wszystkim znane, tym bardziej, że w sekretariacie Koła wywieszony jest wykaz z podaniem dni, godzin i miejsca treningów wszystkich sekcji.

Należy również nadmienić, że za wszystkie sprawy związane z piłką nożną odpowiedzialna jest Rada Sekcji a nie Koło.

Bardzo chętnie przyjmujemy krytykę, lecz musi być słuszna i oparta na faktach.

K. T.

## Pływacy organizują się

W dniu 13 marca 1953 roku odbyło się w sekretariacie Klubu KZS „STAL” zebranie organizacyjne sekcji pływackiej, które miało na celu wyłonienie Zarządu Sekcji, jak również omówienie spraw organizacyjnych.

Zebranie odbyło się pod przewodnictwem tow. Stefana Domańskiego, przewodniczącego KZS „STAL”.

Na członków Zarządu Sekcji zostali wybrani: kol. Hareński — kierownik Sekcji, kol. Henryk Patan — sekretarz i kol. Zbigniew Czajka — gospodarz.

Zapisy do Sekcji przyjmuje Sekretariat KZS „STAL” codziennie od godziny 15-tej.

Z. Fiutowski

## Rozrywki umysłowe Śmigłówka

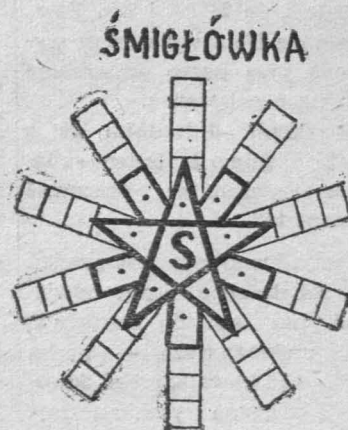
Podajemy do rozwiązania „śmigłówkę”. Do dziesięciu śmigieł należy wpisać kolejno (w

oznaczonych kropkami. Pierwsze litery wyrazów w połączeniu z literą „S” dadzą rozwiązanie.

1. Mozolna praca.
2. Sala wykładowa.
3. Oznaka zwycięstwa.
4. Wzniosła myśl.
5. Znak muzyczny.
6. Praca w polu.
7. Znany krzew.
8. Władza narodowa.
9. Następny po siódmym.
10. Podarunki.

Za trafne rozwiązanie „śmigłówki” Redakcja przeznaczona w drodze losowania 3 nagrody książkowe.

Rozwiązania należy nadsyłać do Redakcji „GŁOSU METALOWCA” w ciągu 10 dni, licząc od daty druku gazetki.



prawo) czteroliterowe wyrazy, zaczynające się w miejscach